

Sygn. akt IV KK 190/18

POSTANOWIENIE

Dnia 6 listopada 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Wiesław Kozielowicz (przewodniczący)

SSN Małgorzata Gierszon

SSN Dariusz Kala (sprawozdawca)

Protokolant Danuta Bratkrajc

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Jacka Radoniewicza
w przedmiocie stwierdzenia prawnej dopuszczalności wydania Federacji Rosyjskiej
osoby ściganej **Y. K. (K.)**
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie
w dniu 6 listopada 2018 r.,
kasacji wniesionej przez Rzecznika Praw Obywatelskich na korzyść osoby ściganej
od postanowienia Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 1 lutego 2018 r., sygn. akt II AKz (...) utrzymującego w mocy postanowienie Sądu Okręgowego w P.
z dnia 17 stycznia 2018 r., sygn. akt II Kop (...)

**uchyla zaskarżone postanowienie i sprawę przekazuje Sądowi
Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania.**

UZASADNIENIE

Wnioskiem z dnia 5 grudnia 2017 r. prokurator Prokuratury Okręgowej w P. wystąpił do Sądu Okręgowego w P. o wydanie postanowienia o prawnej dopuszczalności wydania organom Federacji Rosyjskiej Y. K. oraz przekazanie postanowienia po jego uprawomocnieniu się wraz z aktami sprawy Ministrowi Sprawiedliwości RP w celu rozstrzygnięcia wniosku o wydanie.

Postanowieniem z dnia 17 stycznia 2018 r., sygn. akt II Kop (...), Sąd Okręgowy w P. stwierdził prawną dopuszczalność wydania obywatela Ukrainy, Y. K., syna D. i N.,

urodzonego w dniu 12 października 1981 roku w Z. - Ukraina, zameldowanego na pobyt stały w Z., ul. R. - Ukraina i tam też zamieszkałego, legitymującego się paszportem o serii i numerze (...), wydanym w dniu 16 sierpnia 2016 roku przez władze ukraińskie - organom Federacji Rosyjskiej w celu przeprowadzenia postępowania karnego za popełnienie przestępstwa z sekcji 4 art. 111 rosyjskiego kodeksu karnego, którego odpowiednikiem w prawie polskim jest przepis art. 158 § 3 k.k.

Od powyższego postanowienia zażalenia wywiedli obrońcy Y. K.

Adwokat H. S. zaskarżył orzeczenie w całości, zarzucając mu „obrazę przepisów postępowania karnego - art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 167 k.p.k., art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. i art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. w zw. z art. 604 § 1 pkt 7 k.p.k., która miała wpływ na treść zaskarżonego postanowienia, polegającą na braku wnikliwego przeprowadzenia postępowania dowodowego i bezzasadnym oddaleniu wniosku dowodowego obrońcy Y. K. o dopuszczenie dowodu w postaci zwrócenia się do Federacji Rosyjskiej o uzupełnienie wniosku o wydanie wyżej wymienionego ściganego, poprzez: wskazanie faktycznych okoliczności i przyczyn sporządzenia dopiero w 2017 roku postanowienia o pociągnięciu do odpowiedzialności w charakterze oskarżonego Pana Y. K., braku realnego ścigania jego osoby do 2017 roku, wyrażającego się w niesporządzeniu i niewysłaniu międzynarodowych listów gończych za nim, faktycznego statusu pana Y. K. - w sensie procesowym w okresie od 2005 r. do 2017 roku, sposobu rozstrzygnięcia sprawy w stosunku do innych osób, które, jak wynika z treści informacji uzyskanych od organów ścigania Federacji Rosyjskiej, miały brać udział w pobiciu pokrzywdzonego wspólnie i w porozumieniu z Y. K., co w konsekwencji doprowadziło do czynienia przez Sąd Okręgowy w P. całkowicie błędnych ustaleń faktycznych, że nie zachodzi uzasadniona obawa naruszenia wolności i praw ściganego w państwie żądającym wydania, gdy, wbrew twierdzeniom Sądu I Instancji, zalegające w aktach sprawy dowody oceniane we wzajemnym ze sobą powiązaniu, z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, prowadzą do wniosku, że zachodzi uzasadniona obawa, iż w państwie żądającym wydania może dojść do naruszenia wolności i praw Y. K.”.

Stawiając powyższe zarzuty, na podstawie art. 437 k.p.k., obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Adwokat M. K. zaskarżył przedmiotowe orzeczenie w całości, zarzucając mu:

„1. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, a to: art. 3 (zakaz poniżającego traktowania), art. 6 (prawo do rzetelnego procesu) i art. 7 ust. 1 (zakaz karania bez lub w oparciu o błędną podstawę prawną) Europejskiej Konwencji o

Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności sporządzonej w Rzymie w dniu 4 listopada 1950 r. (Dz. U. z 1993, nr 61, poz. 284) oraz art. 3 (zakaz wydania z powodów politycznych) Europejskiej Konwencji o Ekstradycji sporządzonej w Paryżu dnia 13 grudnia 1957 r. (Dz. U. z 1994, nr 70, poz. 307) w zw. z art. 91 ust. 1 i ust 2 Konstytucji RP, i w zw. z art. 4 k.p.k. w zw. z art. 604 § 1 pkt 7 k.p.k. polegającą na zaniechaniu przeprowadzenia wszechstronnej oceny dopuszczalności ekstradycji do Federacji Rosyjskiej obywatela Ukrainy Y. K., w świetle gwarancji zawartych w przywołanych przepisach Konwencji a także Kodeksu postępowania karnego, i prawdopodobieństwa ich przestrzegania, w sprawie ściganego przez sądy orzekające w Rosji, podczas gdy ocena dopuszczalności ekstradycji w świetle powyższych przepisów oraz ich stosowania przez Europejski Trybunał Praw Człowieka prowadzi do wniosku, że w okolicznościach niniejszej sprawy jest ona niedopuszczalna, skoro istnieje pewność, że w przypadku wydania ściganego, jego prawa gwarantowane w powołanych artykułach Konwencji nie będą respektowane;

2. obrazę prawa materialnego, a to przepisu art. 1 § 1 k.k. w zw. z art. 604 § 1 pkt 2 k.p.k. przez przyjęcie przez sąd I instancji, dla oceny wystąpienia znamion czynu zabronionego zarzucanego Y. K., zaistniałego w dniu 14 stycznia 2005 r., w postaci skutku, określonego w sekcji 4 art. 111 rosyjskiego kodeksu karnego, którego odpowiednikiem w prawie polskim jest art. 158 § 3 k.k., przepisów prawa nieobowiązujących w czasie popełnienia tego przestępstwa, a to „Kryteriów medycznych określenia stopnia ciężkości szkodliwości wyrządzonej zdrowiu człowieka” zatwierdzonych przez Ministerstwo Zdrowia i Rozwoju Socjalnego w dniu 24 kwietnia 2008 r.;

3. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, a to: art. 66 umowy między Rzeczpospolitą Polską a Federacją Rosyjską o pomocy prawnej i stosunkach prawnych w sprawach cywilnych i karnych, sporządzonej w Warszawie dnia 16 września 1996 r. (tekst jedn. Dz. U. z 2002, nr 83, poz. 750) oraz art. 13 Europejskiej Konwencji o Ekstradycji sporządzonej w Paryżu dnia 13 grudnia 1957 r., Protokół dodatkowy do powyższej konwencji, sporządzony w Strasburgu dnia 15 października 1975 r. i Drugi protokół dodatkowy do powyższej konwencji, sporządzony w Strasburgu dnia 17 marca 1978 r. (Dz. U. z 1994, nr 70, poz. 307) w zw. z art. 92 i art. 366 § 1 k.p.k. przez zaniechanie wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy, a zwłaszcza zażądania od strony wzywającej dodatkowych, niezbędnych informacji związanych z możliwością naruszenia wolności i praw oraz pogorszenia sytuacji osobistej obywatela Ukrainy Y. K. w związku z jego osobistym zaangażowaniem się w konflikt zbrojny z Rosją, a także możliwości korzystania przez niego z prawa do opieki dyplomatyczno - konsularnej swojego kraju w sytuacji pozostawania Ukrainy w stanie wojny z Rosją i bezrefleksyjnym

poprzestaniu jedynie na lakonicznym zapewnieniu strony rosyjskiej, że jakiegokolwiek prześladowania nie będą miały miejsca;

4. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia (str. 8 i 9 uzasadnienia postanowienia z dnia 17 stycznia 2018 r.), mający wpływ na treść tego orzeczenia przez przyjęcie, że chociaż Y. K. rzeczywiście był czynnie zaangażowany w konflikt zbrojny pomiędzy Ukrainą a Rosją, oraz miał dostęp do tajemnicy państwowej i wojskowej związanej z prowadzonymi walkami, to z tego powodu nie grożą mu w Rosji żadne konsekwencje i nie jest to istotne dla sprawy, skoro jego działania wojenne przeciwko Rosji dotyczyły roku 2015, a zarzucany mu czyn zabroniony popełniony został wcześniej, bo w roku 2005”.

Podnosząc powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia sądu I Instancji i odmówienie wydania Y. K. organom Federacji Rosyjskiej, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Sądowi I Instancji do ponownego rozpoznania, z uwzględnieniem kierunków uzupełnienia materiału dowodowego, wskazanych w niniejszym zażaleniu.

Postanowieniem z dnia 1 lutego 2018 r., sygn. akt II AKz (...), Sąd Apelacyjny w (...) utrzymał zaskarżone postanowienie w mocy.

Powyższe postanowienie zostało zaskarżone – na korzyść osoby ściganej – kasacją przez Rzecznika Praw Obywatelskich, który zarzucił mu rażące i mające istotny wpływ na jego treść naruszenie przepisów prawa procesowego, to jest art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 94 § 1 pkt 5 k.p.k., polegające na nienależytym rozpoznaniu, podniesionych w zażaleniach obrońców, zarzutów obrazy art. 7 k.p.k. w zw. z art. 604 § 1 pkt 7 k.p.k., art. 3 i art. 6 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności oraz art. 3 ust. 2 Europejskiej Konwencji o Ekstradycji, a także nienależytym odniesieniu się lub braku odniesienia się w uzasadnieniu do wskazanych zarzutów.

W konkluzji Rzecznik Praw Obywatelskich wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się zasadna i w konsekwencji musiała skutkować uchyleniem zaskarżonego postanowienia i przekazaniem sprawy Sądowi Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania. Rzecznik Praw Obywatelskich ma bowiem rację, gdy twierdzi, że przeprowadzona w przedmiotowej sprawie kontrola odwoławcza nie spełniła standardów wyznaczanych przez treść przepisów art. 433 § 2 k.p.k. i art. 94 § 1 pkt 5 k.p.k. Uchybienia te były przy tym tak istotne, że nie tylko uzasadniają stanowczą konkluzję, iż w niniejszej

sprawie nie został osiągnięty stan sprawiedliwości proceduralnej, ale na obecnym etapie nie pozwalają również na uznanie, że wieńcząca niniejsze postępowanie decyzja procesowa została wydana na podstawie zgodnych z rzeczywistością ustaleń faktycznych, prawidłowo ocenionych przez pryzmat przepisów określających pozytywne i negatywne przesłanki ekstradycji. W powyższym kontekście przypomnieć wypada stanowisko, wyrażone co prawda na gruncie postępowania zasadniczego, ale zachowujące pełną aktualność także na gruncie postępowań pomocniczych, że „reguły sprawiedliwości proceduralnej tworzone nie dla swoistej igraszki intelektualnej, ale dlatego, że uważano, iż postępując według takich, a nie innych reguł łatwiej osiągnie się w procesie karnym kryterium prawidłowego rezultatu w postaci dotarcia do prawdy materialnej” (S. Zabłocki, *Sprawiedliwość proceduralna a współczesne trendy zwalczania przestępczości (na przykładach zmian w procedurze karnej)*, [w:] *Prawość i godność. Księga pamiątkowa w 70. rocznicę urodzin Profesora Wojciecha Łączkowskiego*, Lublin 2003, s. 332).

Szczegółowe rozważania dotyczące uchybień zaistniałych na etapie postępowania odwoławczego należy rozpocząć od uwag na temat jakości uzasadnienia postanowienia sądu *ad quem*. Rozwijając ten wątek zauważyć wypada, co trafnie podniesiono również w kasacji, że choć przepisy kodeksu postępowania karnego nie określają wyraźnie, jakie elementy winno zawierać uzasadnienie postanowienia utrzymującego w mocy orzeczenie wydane przez sąd pierwszej instancji, to zarówno w doktrynie, jak i w judykaturze nie budzi wątpliwości, iż część motywacyjna takiego postanowienia winna wskazywać – analogicznie jak ma to miejsce w przypadku wyroku (art. 457 § 3 k.p.k.) – dlaczego zarzuty i wnioski zażalenia zostały uznane za zasadne albo niezasadne (tak m.in. Sąd Najwyższy w postanowieniu: z dnia 31 października 2008 r., II KK 76/08, OSNKW 2008, z. 12, poz. 104 oraz z dnia 29 lipca 1997 r., II KKN 313/97, OSNKW 1997, z. 9-10, poz. 85; J. Skorupka [w:] *Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz do art. 1 – 166*; R.A. Stefański, S. Zabłocki (red.), komentarz do art. 94, teza 2, pkt 6). Musi ona być bowiem sporządzona tak, aby umożliwiała realną ocenę, czy rozstrzygnięcie (oraz sposób procedowania, który do niego doprowadził) obu orzekających w danej sprawie sądów, nie było dotknięte dowolnością, czy wręcz arbitralnością. Pisemne motywy orzeczenia stanowią wszak jedyny materialny dowód przebiegu rozumowania organu orzekającego. Z tej właśnie racji należy od nich oczekiwać, że będą zawierały jasno wskazaną podstawę wydania przez sąd odwoławczy takiego, a nie innego rozstrzygnięcia, w tym argumentację rzetelnie odnoszącą się do zarzutów podniesionych w środkach zaskarżenia i w konsekwencji pozwalając będą na stwierdzenie, że prawo stron do wniesienia środka zaskarżenia miało charakter rzeczywisty (por. D. Kala, *Prawo do uzasadnienia wyroku sądu odwoławczego*

jako element sprawiedliwości proceduralnej w sprawach karnych [w:] Środki zaskarżenia po nowelizacji kodeksu postępowania karnego, A. Lach (red.), Toruń 2015, s. 48 – 49).

Uzasadnienie zaskarżonego postanowienia wskazanych wyżej wymogów nie spełnia. W lakonicznym wywodzie sąd odwoławczy zbiorczo i powierzchownie odniósł się do sformułowanych zarzutów odwoławczych. Niektóre z nich zaś pominął (co dotyczy np. podnoszonego w obu zażaleniach zarzutu niewłaściwego zbadania przez sąd pierwszej instancji kwestii zaktualizowania się na gruncie przedmiotowej sprawy negatywnych przesłanek ekstradycji wskazanych w art. 3 ust. 2 Europejskiej Konwencji o Ekstradycji), a inne omówił tak pobieżnie, że ocena w tym przedmiocie musi być uznana za dowolną i arbitralną.

Rozwijając ten ostatni wątek zauważyć należy, że odnosząc się do zarzutów dotyczących braku wnikliwego przeprowadzenia przez sąd pierwszej instancji postępowania dowodowego i w konsekwencji niewyjaśnienia wszystkich okoliczności niezbędnych do oceny, czy w przedmiotowej zaktualizowały się przeszkody ekstradycyjne oraz bezpodstawnego oddalenia wniosku dowodowego zgłoszonego przez obrońcę osoby ściganej, na posiedzeniu w dniu 17 stycznia 2018 r., Sąd Apelacyjny ograniczył się do wskazania, że:

- Polska jest związana z Federacją Rosyjską dwustronną umową z dnia 16 września 1996 r. o pomocy prawnej i stosunkach prawnych w sprawach cywilnych i karnych (Dz. U. 2002 r., Nr 83, poz. 750), a leżąca u podstaw tej umowy zasada wzajemności stwarza domniemanie dobrej wiary dla każdego przypadku wystąpienia przez Federację Rosyjską z wnioskiem o wydanie osoby ściganej i obliguje Polskę do zdecydowanie przychylnego przyjęcia takiego wniosku, choć decyzja w tym przedmiocie musi uwzględniać także inne zobowiązania Polski wynikające z wewnętrznego porządku prawnego, prawa międzynarodowego i prawa europejskiego;

- sąd orzekający w przedmiocie dopuszczalności ekstradycji nie jest zwolniony od brania pod uwagę, czy ekstradycja nie doprowadzi w przyszłości do naruszenia praw i wolności osoby badanej, co wynika z art. 604 § 1 pkt 7 k.p.k., art. 55 ust. 4 Konstytucji oraz Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wolności zmienionej i uzupełnionej protokołami dodatkowymi;

- nie ma podstaw do przyjęcia, że w przedmiotowej sprawie zaktualizowała się przeszkoda „uzasadnionej obawy”, że w państwie wzywającym dojdzie do naruszenia praw i wolności osoby wydanej;

- fakt, że osoba ścigana brała udział w budowie konstrukcji obronnych w 2015 r. na Wschodzie Ukrainy w rejonie prowadzonych działań wojennych oraz okoliczność, że jej

brat jest kapelanem wojsk biorących udział w walkach, nie może stanowić wystarczającego argumentu, iż *in concreto* taka obawa jest uzasadniona, a to z uwagi na fakt, że czyn, za który Y. K. jest ścigany miał być popełniony w 2005 r., a więc na długo przed jego udziałem w działaniach wojennych;

– „w 2005 r. wydano postanowienie o poszukiwaniu ww. co wynika z zalegającego w aktach postanowienia (k. 17). W innym postanowieniu (z dnia 9 stycznia 2008 r.) wyodrębniono sprawę Y. K. do osobnego postępowania”;

– zwracanie się z pytaniem o status procesowy ściganego stanowiłoby nieuzasadnione wydłużanie postępowania ekstradycyjnego, gdyż status ten wynika z dołączonych do akt odpisów postanowień;

– Y. K. ścigany jest za przestępstwo kryminalne, penalizowane w zasadzie we wszystkich ustawodawstwach karno – materialnych;

– jedynie niezapewnienie procesu w ogóle w państwie wzywającym powinno skutkować uznaniem ekstradycji za niedopuszczalną i tylko wówczas, gdy istnieją dowody rażącego i systematycznego pozbawiania praw do rzetelnego procesu w tym państwie;

– oddalenie wniosków dowodowych było w pełni zasadne nie tylko z uwagi na powyżej omówione okoliczności, ale także z racji postępowania ekstradycyjnego, którego celem jest jedynie rozstrzygnięcie prawnej dopuszczalności wydania;

– wniosek Federacji Rosyjskiej zawiera wszystkie elementy wskazane w art. 65 umowy z dnia 16 września 1996 r. o pomocy prawnej i stosunkach prawnych w sprawach cywilnych i karnych (Dz. U. 2002 r., Nr 83, poz. 75), a zatem nie było podstaw do sięgania po art. 66 tej umowy;

– posiedzenie ekstradycyjne nie stanowi rozprawy, przedmiotem osądu jest w tym przypadku jedynie prawna dopuszczalność wydania i wystarczające jest do tego uprawdopodobnienie zarzutu popełnienia przestępstwa.

Powyższa argumentacja nie może być uznana za wystarczającą. Organ *ad quem* nie przywiązał bowiem należytej wagi do tego, że ani wzgląd na domniemanie dobrej wiary państw zawierających umowę ekstradycyjną, ani też wzgląd na wynikającą z tejże umowy zasadę wzajemności, nie zwalnia sądu od przeprowadzenia rzetelnego, realizującego standard sprawiedliwości proceduralnej postępowania ekstradycyjnego. Zgodnie z utrwalonym w judykaturze poglądem, co trafnie podniesiono w nadzwyczajnym środku zaskarżenia, „w każdej rozpoznawanej sprawie ekstradycyjnej konieczne jest wykazanie, czy nie zachodzą przeszkody ekstradycyjne z art. 3 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i art. 604 § 1 pkt 5 i 7 k.p.k. W tym celu zaś należy rozważyć zarówno krytyczne informacje o praktyce funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości państwa wzywającego

(jeżeli takimi danymi dysponuje sąd), jak i dane wskazujące, że w sytuacji wydania konkretnej osoby ściganej powszechnie respektowane standardy praw człowieka mogą nie być w sposób należyty przestrzegane (oczywiście w przypadku gdy sąd dysponuje takimi danymi)” – tak Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 20 kwietnia 2011 r., IV KK 422/10, LEX nr 846391) Podobnie też – co w kontekście wywodów zamieszczonych w uzasadnieniu postanowienia sądu *a quo* (s. 9) wymaga szczególnego podkreślenia – zawarte we wniosku o wydanie zapewnienia Prokuratury Generalnej Federacji Rosyjskiej na temat przyczyn jego złożenia oraz sposobu traktowania Y. K. po jego wydaniu, choć istotnie wspierają wniosek ekstradycyjny, nie mogą być oceniane z wyłączeniem innych dowodów zgromadzonych w sprawie. Europejski Trybunał Praw Człowieka jednoznacznie wskazał, że udzielenie przez państwo wnioskujące o ekstradycję tzw. gwarancji (zapewnienia) przestrzegania praw człowieka nie skutkuje automatycznie eliminacją ryzyka narażenia osoby wydanej na złe traktowanie. Udzielone gwarancje powinno się oceniać m.in. przez pryzmat tego, czy w państwie wnioskującym istnieje efektywny system ochrony przed torturami, czy państwo to jest gotowe współpracować w tym względzie z międzynarodowymi organami monitorującymi oraz czy przejawia wolę skutecznego ścigania winnych złego traktowania (tak m.in. Europejski Trybunał Praw Człowieka w wyroku z dnia 15 maja 2012 r. Labsi p. Słowacji, skarga nr 33809/08, § 120).

Powracając do wątku dotyczącego standardu sprawiedliwości proceduralnej, wskazać należy, że jest on zrealizowany wtedy, gdy „osoba przeciwko której lub na rzecz której proces się toczy, nabiera przekonania, że organy procesowe zrobiły wszystko, aby prawu stało się zadość, postępując w stosunku do niej sumiennie i w najlepszej woli” (S. Waltoś, P. Hofmański, *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2018, s. 25). Oczywiście przy tym jest, że powyższego standardu nie da się osiągnąć, bez rzetelnej analizy przepisów stanowiących podstawę rozstrzygnięcia, a wyznaczających konieczny w konkretnym wypadku zakres postępowania dowodowego. W analizowanej sprawie Sąd Apelacyjny bez wątpienia takiej analizy nie przeprowadził. W swoich rozważaniach pominął bowiem całkowicie przepis art. 3 ust. 2 Europejskiej Konwencji o Ekstradycji z dnia 13. 12. 1957 r. i to mimo tego, że zarzut naruszenia tej regulacji pojawił się w obu środkach zaskarżenia, a przepisy wspomnianej Konwencji zostały przywołane przez Prokuraturę Generalną Federacji Rosyjskiej jako podstawa prawna wniosku o wydanie. Przypomnieć zaś trzeba, że zgodnie z art. 3 ust. 1 tego aktu *zgoda na wydanie nie zostanie udzielona w odniesieniu do przestępstwa uważanego przez Stronę wezwaną za polityczne lub za fakt pozostający w związku z takim przestępstwem*. Natomiast w myśl ustępu 2 przywołanego artykułu *powyższą zasadę stosuje się również, jeżeli Strona wezwana ma poważne*

podstawy do przypuszczenia, że wniosek o wydanie za przestępstwo pospolite został złożony w celu ścigania lub ukarania osoby ze względu na jej rasę, wyznanie, narodowość lub poglądy polityczne albo że jej sytuacja może ulec pogorszeniu z jednej z tych przyczyn.

W świetle tych przepisów, jako absolutnie niewystarczające, dla uznania podniesionych w zażaleniach zarzutów za bezzasadne, należało ocenić odwołanie się przez sąd odwoławczy do daty popełnienia zarzuconego Y. K. przestępstwa i jego charakteru. Art. 3 ust. 2 tej Konwencji wyraźnie przecież zakazuje wydania osoby ściganej także za przestępstwo pospolite, jeśli istnieją poważne podstawy do przypuszczenia, że wniosek o wydanie za tego rodzaju przestępstwo został złożony w celu ścigania lub ukarania osoby ze względu na jej rasę, wyznanie, narodowość lub poglądy polityczne albo że jej sytuacja może ulec pogorszeniu z jednej z tych przyczyn. Co więcej, także gwarancje przewidziane w powołanym przez sąd odwoławczy przepisie art. 604 § 1 pkt 7 k.p.k. obowiązują niezależnie od charakteru przestępstw popełnionych przez osobę ściganą w państwie wzywającym (przestępstwo kryminalne czy też tzw. przestępstwo polityczne) – zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 2011, IV KK 422/10, LEX nr 846391.

Bez wątpienia, przez pryzmat art. 3 ust. 2 Europejskiej Konwencji o Ekstradycji, sąd odwoławczy winien nadto oceniać zasadność oddalenia wniosku dowodowego obrońcy osoby ściganej „o dopuszczenie dowodu w postaci zwrócenia się do Federacji Rosyjskiej o uzupełnienie wniosku poprzez wskazanie faktycznych okoliczności i przyczyn wydania dopiero w 2017 r. postanowienia o pociągnięciu do odpowiedzialności w charakterze oskarżonego pana Y. K., braku ścigania go w trybie sporządzenia i wysłania międzynarodowych listów gończych, faktycznego statusu pana Y. K. w sensie procesowym w okresie od 2005 r. do 2017 r., sposobu rozstrzygnięcia sprawy w stosunku do innych osób, które jak wynika z treści informacji miały brać udział w pobiciu pokrzywdzonego wspólnie i w porozumieniu z Y. K.”. W kontekście powyższej regulacji nie sposób bowiem potraktować, jako okoliczności niewymagającej wyjaśnienia, faktu, że pomiędzy postanowieniem o wyodrębnieniu sprawy oskarżonego Y. K. do osobnego postępowania datowanym na dzień 9 stycznia 2008 r. (k. 14 – 15), a kolejnymi orzeczeniami zapadłymi w sprawie, tj. decyzją w przedmiocie ogłoszenia międzynarodowego poszukiwania Y. K. z dnia 28 lipca 2017 r. (k. 36 – 37) i postanowieniem o pociągnięciu go do odpowiedzialności w charakterze oskarżonego z dnia 24 października 2017 r. (k. 21 – 22) minęło ponad 9 lat. Tak długi odstęp czasowy pomiędzy wskazanymi decyzjami procesowymi wywołuje konieczność ustalenia przyczyn, dla których działania wobec osoby ściganej zintensyfikowano dopiero w 2017 r., a więc już po tym, kiedy zarówno ścigany, jak i jego

brat angażowali się w działalność związaną z podejmowanymi przez Ukrainę operacjami wojennymi.

Z tej perspektywy trudno również, przynajmniej bez pogłębionej refleksji, potraktować jako fakt nieistotny dla rozstrzygnięcia sprawy, sposobu, w jaki zakończyło się postępowanie wobec osób oskarżonych o współudział w przestępstwie zarzuconym Y. K. Nadmienić przy tym należy, że z dokumentów dołączonych do wniosku ekstradycyjnego, tj. postanowienia o zastosowaniu środka zapobiegawczego w postaci aresztu tymczasowego z dnia 6 lipca 2006 r. oraz postanowienia o wyodrębnieniu sprawy do osobnego postępowania z dnia 9 stycznia 2008 r. wynika, że Y. K. zarzuconego mu czynu miał dopuścić się z L. L., który – w wyniku poszukiwania go listem gończym – został zatrzymany (k. 14, 26). Wyjaśnienie tej kwestii nie może być uznane za zabieg trudny i czasochłonny.

Tezę o konieczności przeprowadzenia pogłębionej analizy na temat przyczyn, dla których czynności procesowe w postępowaniu przeciwko Y. K. zintensyfikowano dopiero w 2017 r., dodatkowo wzmocnia okoliczność, że do wniosku o wydanie nie dołączono postanowień z dnia 27.06.2006 r. o postawieniu Y. K. w stan oskarżenia i o poszukiwaniu go międzynarodowym listem gończym, a fakt ich wydania wynika wyłącznie z treści innych, przekazanych wraz z wnioskiem, decyzji procesowych (k. 14, 26). Okoliczność ta sama w sobie jawi się jako wymagająca zbadania, zwłaszcza w kontekście załączonych do wniosku o wydanie orzeczeń z 2017 r., które *prima facie* wydają się odpowiednikami wspomnianych postanowień z dnia 27.06.2006 r., co z kolei rodzi pytanie o potrzebę ich powtórnego wydania.

W świetle tych uwag za arbitralne i co najmniej przedwcześnie należało uznać niepoparte żadną pogłębioną argumentacją konstatację sądu *ad quem*, iż zwracanie się o informacje na temat statusu procesowego ściganego stanowiłoby nieuzasadnione wydłużanie postępowania ekstradycyjnego, gdyż status ten wynika z dołączonych do akt odpisów postanowień, a celem postępowania ekstradycyjnego jest jedynie rozstrzygnięcie prawnej dopuszczalności wydania połączone z tezą, że wniosek Federacji Rosyjskiej zawiera wszystkie elementy wymagane przez art. 65 umowy z dnia 16 września 1996 r. o pomocy prawnej i stosunkach prawnych w sprawach cywilnych i karnych (Dz. U. 2002 r., Nr 83, poz. 75) stąd nie było podstaw do sięgania po art. 66 tej umowy.

Konkludując należy stwierdzić, że przeprowadzona w przedmiotowej sprawie kontrola odwoławcza została dokonana z rażącym naruszeniem przepisów art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 94 § 1 pkt 5 k.p.k., co bez wątpienia mogło mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia. W tym stanie rzeczy konieczne stało się uchylenie zaskarżonego postanowienia Sądu Apelacyjnego w (...) i przekazanie sprawy temu sądowi

do ponownego rozpoznania (art. 523 § 1 k.p.k.; art. 537 § 1 i 2 k.p.k.). W toku ponownego rozpoznania sprawy, Sąd Apelacyjny – pamiętając o wiążących go wskazaniach i zapatrywaniach prawnych Sądu Najwyższego (art. 518 k.p.k. w zw. z art. 442 § 3 k.p.k.), ponownie przeprowadzi rzetelną kontrolę odwoławczą podniesionych w zażaleniach zarzutów i w sposób w pełni analityczny odniesie się do nich w uzasadnieniu orzeczenia.

Z uwagi na powyższe postanowiono jak w sentencji.